



Decyzja w sprawie zakończenia pracy trenerskiej

Koniec roku zwyczajowo jest czasem poświęconym z jednej strony na podsumowania, z drugiej na podejmowanie ważnych decyzji i postanowień na kolejne lata. Miniony rok z perspektywy naszego Klubu uznać można zdecydowanie za bardzo dobry. Składa się na to całokształt pracy i sukcesów odnoszonych przez naszych uczniów, zawodników i instruktorów. Wspomnieć należy o zdobytych stopniach: uczniowskich i mistrzowskich, o pasach, które symbolizują nasze doświadczenie, wiedzę i umiejętności. Wśród nas są osoby, które ten najbardziej upragniony, czarny pas mogły właśnie w tym roku, po latach niełatwych przecież treningów założyć po raz pierwszy. Tymi sukcesami są również zdobywane przez nas uprawnienia i podnoszone kwalifikacje, dzięki którym dzisiaj możemy się pochwalić kolejnym pokoleniem instruktorów, asystentów i sędziów. Nasze półki wypełniły się licznymi pucharami i medalami, wywalczonymi na matach zawodów regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Tego wieczora, po skończonych zmaganiach półki wypełnią się jeszcze bardziej. Wreszcie, jako Klub możemy pochwalić się nieustannie rosnącym gronem adeptów sztuk walki, którzy studiują karate i ju jitsu właśnie w IKSK. Mając w pamięci każdy z tych sukcesów możemy powiedzieć, że był to dla nas niewątpliwie dobry czas.

Za chwilę wejdziemy w nowy rok, z nowymi planami i postanowieniami. Korzystając z tej okazji, jak również z obecności wielu moich koleżanek i kolegów z IKS Karate i z Klubów zaprzyjaźnionych, moich wychowanków i obecnych podopiecznych, wielu sympatyków sztuk walki, chciałbym podzielić się ważną zarówno dla mnie, jak i dla Klubu decyzją, którą podjąłem przed kilkoma dniami. Z powodu kontuzji, która trwale już rzutować będzie na moje zdrowie i znacząco ogranicza sportową aktywność, postanowiłem z końcem roku zakończyć swoją dotychczasową pracę trenerską.

Nie jest to decyzja łatwa. Sztuki walki trenuję od trzydziestu dwóch lat, z czego dwadzieścia sześć, od zdobycia uprawnień instruktorskich w 1985 roku, poświęciłem właśnie pracy trenerskiej, czerpiąc z tego na codzień ogromną radość i satysfakcję. Na to nakłada się również bardzo emocjonalny stosunek do Klubu, który współtworzyłem od początku jego istnienia oraz do ludzi, z którymi do tej pory miałem przyjemność pracować. Mimo wielu trudów, patrząc teraz na tak wspaniałych mistrzów,

znakomitych zawodników i licznych sympatyków skupionych wokół IKSK wiem, że był to trud warty podjęcia.

Cieszę się również, że prowadzone przeze mnie grupy mogą oddać w ręce jednego z moich najlepszych wychowanków, kochającego sztuki walki, medalisty mistrzostw krajowych i zagranicznych w karate, ju jitsu i kobudo, mistrza instruktora Michała Żuchelkowskiego.

W jednym ze swych opowiadań Marek Hłasko napisał, że *„najbardziej kochamy tych ludzi, te sprawy i te rzeczy, od których bieg życia każe nam odchodzić, nieraz na zawsze”*. Wierzę i jestem przekonany, że zakończenie pracy trenerskiej, jakkolwiek dla mnie samego przedwczesne, nie będzie stanowić zejścia z obranej przed laty drogi, owej *dō*, jak nazywają ją Japończycy, ale stanowić będzie mocniejsze niż kiedykolwiek realizowanie swoich pasji na innych płaszczyznach.

Przy tej okazji chciałbym podziękować tym wszystkim osobom, z którymi mogłem pracować na przestrzeni całej trenerskiej kariery, a które stanowiły dla mnie inspirację, podporę lub nieocenioną pomoc. Dziękuję także tym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, uczestnicząc w prowadzonych przeze mnie zajęciach.

W sposób szczególny pragnę również podziękować dwóm moim wychowankom, obecnym instruktorom i kolegom zarazem, którzy z Klubem związali się niemalże na samym początku jego istnienia. Od tamtej chwili minęło już przeszło 25 lat. Dziś jest to powód do świętowania i naszej wielkiej dumy. Proszę trenerów sensei Arkadiusza Padniewskiego i sensei Mariusza Kaczmarka o przyjęcie gratulacji z okazji tego pięknego jubileuszu.

Ossu.

Piotr Witkowski

Inowrocław, 10.12.2011